

ZAIKS nie chce przejrzystości finansowej

20 maja 2014

Co ZAIKS i podobne organizacje robią z odsetkami z lokat? Nie wiemy, ale ministerstwo kultury chce zmusić takie organizacje do większej przejrzystości. ZAIKS jest przeciwny i próbuje przekonywać, że przejrzystość będzie kosztowała zbyt wiele.

W marcu tego roku „Dziennik Internautów” informował, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego chce zmienić przepisy dotyczące sprawozdań finansowych organizacji takich jak ZAIKS (czyli tzw. organizacji zbiorowego zarządzania – OZZ).

OZZ już publikują sprawozdania finansowe, ale ministerstwo kultury dostrzegło, że są to dokumenty bardzo nieczytelne. Właściwie robią wrażenie, jakby specjalnie wprowadzano w nich bałagan. Co więcej, te sprawozdania nie zawierają pewnych istotnych informacji. Nie wiemy przykładowo co OZZ robią z odsetkami z lokat, a te organizacje gromadzą ogromne środki. Do końca 2012 na ich kontach mogło być 1,22 mld zł!

Narzędziem, które ma zmusić OZZ do przejrzystości finansowej, ma być rozporządzenie ministra kultury. Na stronie Rządowego Centrum Legislacji znajdziecie projekt rozporządzenia, wraz z uwagami zgłoszonymi w czasie konsultacji społecznych. W konsultacjach wypowiedział się oczywiście ZAIKS, ale również wiele innych organizacji np. ZIPSEE, STOART, ZPAV, CC Projekt Polska i inni.

Wiele organizacji nie miało uwag. Niektóre pochwaliły zamiar zwiększenie przejrzystości OZZ, ale ZAIKS dał wyraźnie do zrozumienia, że ta cała przejrzystość mu się nie podoba. Stowarzyszenie podaje rozmaite powody np. obawia się chaosu prawnego związanego ze zbyt wczesnym wprowadzeniem przepisów.

ZAiKS sugeruje też, że to całe liczenie pieniędzy jest po prostu męczące...

„Obowiązki sprawozdawcze nałożone na ozz w projekcie rozporządzenia wymagałaby gromadzenia całego szeregu danych w nowej strukturze, a także zmiany i rozbudowania systemu księgowania bądź bardzo czasochłonnego, a więc kosztownego analizowania istniejących danych” – czytamy w opinii przedstawionej przez ZAiKS.

ZAiKS zauważa też, że organizacje OZZ są członkami instytucji międzynarodowych i publikując zbyt przejrzyste sprawozdania mogłyby ujawnić informacje, które powinny zostać poufne. ZAiKS wydaje się również oburzony tym, że zakres sprawozdawczości przypisany OZZ będzie porównywalny z informacjami, jakie muszą publikować spółki akcyjne.

Dodam w tym miejscu od siebie, że zgadzam się, iż organizacje typu ZAiKS nie powinny być równie przejrzyste jak spółki akcyjne. OZZ powinny być o wiele bardziej przejrzyste! Dlaczego? Ponieważ prawo w Polsce gwarantuje przelewanie pieniędzy do OZZ, choćby poprzez tzw. opłatę reprograficzną. OZZ twierdzą też, że nie są organizacjami działającymi dla zysku, ale w interesie artystów. To daje im szczególną pozycję, ale tym bardziej uzasadnia przejrzystość.

Trzeba dodać, że ZAiKS nie jest jedyną organizacją przeciwną przejrzystości. Ten pomysł nie podoba się również stowarzyszeniu KOPIPOL, znanemu z wypłacania twórcom znacznie mniejszych sum niż udaje mu się zebrać.

W opinii przedstawionej przez KOPIPOL czytamy, że minister kultury powinien kształtować zakres, ale nie strukturę sprawozdań finansowych. KOPIPOL nie rozumie też celu proponowanych zmian i uważa generalnie, że ministerstwo chce zbyt wielu informacji o pieniądzach gromadzonych przez OZZ.

Przedstawiciele KOPIPOL nie napisali tego wprost, ale dali wyraźnie do zrozumienia, że mają prawo do swoich finansowych

tajemnic. Trudno im zrozumieć, dlaczego mieliby się tłumaczyć z tego co robią z pieniędzmi. Pamiętajmy, że mówimy o stowarzyszeniu, które zbiera miliony, a artystom wypłaca sumy liczone w tysiącach (sic!).

Mam nadzieję, że problem przejrzystości OZZ dostrzegą kiedyś ludzie tacy jak Kazik czy członkowie Budki Suflera, zwykle obwiniający o zbyt niskie przychody swoich fanów oraz internet.

Pamiętajmy, że organizacje takie jak ZAiKS w imieniu twórców zbierają ogromne pieniądze. Jak widać, nie wszystkie organizacje są gotowe tłumaczyć się z wykorzystania tych pieniędzy. Te same organizacje próbują pływać na rząd, by zbierać jeszcze więcej pieniędzy, np. poprzez dodatkowe opłaty od tabletów i telewizorów. Trzeba być niezwykle bezczelnym, żeby namawiać rząd do wprowadzania parapodatków, a krótko potem sprzeciwiać się przepisom wpływającym na przejrzystość tych parapodatków.

Kopia opinii przedstawionej przez ZAiKS dostępna jest [TUTAJ](#).

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)